



Sygn. akt III CSK 150/13

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa J. K.  
przeciwko Przedsiębiorstwu Turystycznemu "Ł." sp. z o.o. w K.  
o uchylenie uchwały,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 28 marca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 stycznia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 września 2012 r., którym oddalone zostało jego powództwo o uchylenie uchwały Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Turystycznego „Ł.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podjętej w dniu 25 listopada 2011 r. o przeznaczeniu zysku za rok 2010 r. na kapitał zapasowy.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

Kapitał zakładowy Spółki „Ł.” w wysokości 130 000 zł dzieli się na 2 600 udziałów po 50 zł każdy. Wspólnik J. S. objął 1951 udziałów, powód 597 udziałów, dwie wspólniczki po 2 udziały oraz 48 wspólników po 1 udziale. Powód pełnił funkcję prezesa zarządu od czasu zawiązania Spółki do 2002r. W dniu 25 listopada 2011 r. w siedzibie Spółki odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników, na którym podjęta została również, większością głosów, uchwała nr 5 o podziale osiągniętego zysku netto za 2010 r. w wysokości 2 206 249,40 zł przez przeznaczenie go na zasilenie kapitału zapasowego. Sprzeciw zgłosili: powód, dwie wspólniczki posiadające po dwa udziały oraz siedmiu wspólników dysponujących jednym udziałem każdy. Został on objęty protokołem z tego posiedzenia.

Od czasu powstania Spółki były prowadzone sukcesywnie i w dalszym ciągu są realizowane modernizacje i remonty posiadanego majątku. Spółka podejmuje działania mające na celu uruchomienie nowych usług i osiągnięcie przez Hotel „Ł.” standardu hotelu „czterogwiazdkowego”. Zakupiła i założyła instalację kotłowni wymiennikowej ciepłej wody użytkowej, węzła ciepłego centralnego ogrzewania, wybudowała i wyposażyła gabinet odnowy biologicznej, zamontowała system zarządzania hotelem, system dostępu do pokoi hotelowych, dokonała zakupu i montażu zamków na karty, wydzieliła strefy pożarowe, zakupiła i zamontowała drzwi, centralę telefoniczną, windę towarowo-osobową, wdrożyła system zarządzania usługą parkingową, nabyła odbiorniki telewizyjne do pokoi hotelowych, wybudowała i wyposażyła restaurację, przeprowadziła remont 64 pokoi hotelowych. Budowę i wyposażenie centrum konferencyjnego pozwana Spółka zrealizowała w 2008 r., korzystała z dofinansowania ze środków unijnych, a mimo tego zaszła

konieczność zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego w wysokości 7 580 312,34 zł. W dniu 26 października 2010 r. Spółka zawarła umowę z zarządem Województwa [...] na dofinansowanie projektu pod nazwą „[...]”. Całkowita wartość projektu wynosiła 9 572 636,06 zł brutto, a dofinansowanie obejmuje kwotę 3 923 211,50 zł i polegało na refundacji ponoszonych nakładów. Prezentowany przez zarząd Spółki program perspektywiczny oparty jest na znacznym wykorzystaniu w procesie inwestycyjnym kapitału własnego, pochodzącego z osiąganego zysku oraz pozyskaniu kapitału obcego (kredytów) i skróceniu cyklu realizacji do 2015 r. Spółka posiada strategię rozwoju obejmującą koncepcję budowy kompleksu edukacyjno - rekreacyjnego przy J., z uwzględnieniem poniesienia nakładów inwestycyjnych na remont i modernizację obiektu Zajazdu R. Na przestrzeni lat 2007 do 2010 został ustabilizowany poziom zyskowności, wzrosły przychody ze sprzedaży. Gromadzenie kapitału z przeznaczeniem na sfinansowanie programu inwestycyjnego w perspektywie kilku lat przyniesie Spółce i wspólnikom znaczne korzyści. Powód znał wieloletnie plany inwestycyjne Spółki, z racji pełnionej w przeszłości funkcji prezesa.

Sąd Apelacyjny przyjął, że Spółka w przeszłości podejmowała racjonalne działania, które przyniosły wymierne efekty, a gromadzone środki przeznaczone były na realizację zamierzonego celu. Prowadzone inwestycje wymagały i wymagają zaangażowania środków finansowych i ich uprzedniego gromadzenia. Systematycznie prowadzona jest rozbudowa i remont obiektu, opisane w ustaleniach. Plany uzyskania wyższego standardu, remontu pozostałej części pokoi, niezależnie od założenia inwestycyjnego w obrębie J., wskazują, że Spółka jest na etapie modernizacji, której przeprowadzenie wymaga większych środków niż bieżące przychody, a zatem gromadzenie ich z osiągniętego zysku pozwoli uniknąć zaciągania kredytów. Z opinii biegłego W. W. wynika, że celowym jest gromadzenie kapitału z przeznaczeniem na sfinansowanie programu inwestycyjnego, w tym zaciąganie kredytów na inwestycje zwłaszcza, że wysoka dynamika przyrostu wartości księgowej jednego udziału Spółki jest efektem dobrze wykorzystanych środków z podziału zysku w latach 2006 do 2010. Wskaźniki rentowności dają podstawę do pozytywnej oceny wykorzystania majątku Spółki. Racjonalne jest kierowanie

inwestycji na Centrum [...] przy J., ponieważ może ona doprowadzić do zwiększenia zysku przy odpowiedniej rentowności, która utrzymuje się na wysokim poziomie. Perspektywy rozwojowe Spółki wymagają zabezpieczenia niezbędnych środków finansowych i przeznaczenia zysku na zasilenie kapitału rezerwowego.

Za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sporu uznał Sąd Apelacyjny dokonywanie ocen funkcjonowania Spółki w kontekście źródeł finansowania inwestycji, ponieważ nie należy do zakresu jego kognicji badanie strategii rozwojowej Spółki i kontrola sposobu prowadzenia przez nią inwestycji. Podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (OSNC 2004, nr 12, poz. 204), przyznające szeroką dyskrecjonalną władzę większości wspólników, którzy podejmują uchwałę o zaniechaniu wypłaty dywidendy, kierując się długofalowymi interesami spółki. Skłania to do powściągliwości sądu w zakresie ingerencji w tę materię przy rozpoznawaniu powództwa o uchylenie uchwały o zaniechaniu wypłacenia dywidendy.

Zastrzeżenia powoda dotyczące opinii biegłego były wyjaśniane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, apelacja nie zawiera przekonujących argumentów, prowadzących do uznania oceny opinii za rażąco błędną. Polemika z treścią opinii i jej wnioskami nie mogła odnieść skutku. Racjonalne działania Spółki w przeszłości przyniosły wymierne efekty, a zatem dalsze gromadzenie środków jest konieczne dla wykonania założonych zadań. Zakres wykonanych robót, przy planach uzyskania wysokiego standardu hotelu, abstrahując nawet od kwestii związanej z inwestycją w obrębie J., wskazuje, że Spółka jest na etapie modernizacji wymagającej gromadzenia kapitału.

Powód nie wykazał, że potrzeba powołania nowych dowodów powstała po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, nie uwiarygodnił twierdzenia, że dowiedział się po tym czasie o nieprawidłowościach w zakresie zebranego materiału dowodowego będącego podstawą opinii biegłego. Ponadto zmierza on do sprowadzenia przedmiotu sprawy do dokonywania ocen dotyczących funkcjonowania Spółki.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwestionowana przez powoda uchwała znajduje oparcie w założeniach przyjętych na wcześniejszym etapie. Za trafne uznał stanowisko Sądu Okręgowego, że nie krzywdzi ona współników. Zatrzymanie zysku w Spółce jest jednym z warunków wykonania planu. Pozbawienie dywidendy dotyczyło wszystkich współników, nie ma podstaw do uznania, że krzywdzi w większym zakresie współników mniejszościowych.

Powód w skardze kasacyjnej powołał obie podstawy, przewidziane w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego dotyczyło błędnej wykładni art. 249 § 1 k.s.h., polegającej na przyjęciu, że uchwała nie miała na celu pokrzywdzenia współnika, ponieważ nie było celowego działania Spółki, skierowanego przeciwko niemu, a niewłaściwe zastosowanie go, związane było z dokonaniem oceny przesłanek na podstawie niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego sprawy. Naruszenie przepisów postępowania odniósł do art. 378 § 1 k.p.c. (bezprzedmiotowo powołał również art. 385 k.p.c.) i nierozpoznania wszystkich zarzutów apelacji, dotyczących uchybienia przepisom postępowania, sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz zarzutu naruszenia art. 249 § 1 k.s.h. Nie dochowanie wymagań przewidzianych w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. doprowadziło do niewyjaśnienia motywów nieuwzględnienia zarzutów objętych punktem II i III oraz częściowo I apelacji. Nieprzeprowadzenie nowych dowodów, zawnioskowanych w apelacji stanowiło o naruszeniu art. 381 k.p.c. i doprowadziło do bezzasadnego oddalenia apelacji. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia tego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji oraz uwzględnienie powództwa.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą skargi kasacyjnej, przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. mogą być tylko takie naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wnoszący skargę kasacyjną jest zobowiązany do podania przepisów postępowania, które miały być naruszone, określenia na czym

naruszenie polegało i przedstawienia wywodu wskazującego, że mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wyrażony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), wskazane zostało, że sformułowanie „sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji” oznacza, iż rozpoznaje ją merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc dowody albo poprzestając na materiale zebrany w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy, stosownie do wyników postępowania. Wiążące znaczenie mają tylko uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. W zakresie rozpoznania sądu drugiej instancji mieści się rozpoznanie wszystkich aspektów prawnomaterialnych sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów, a jeżeli zostały zgłoszone, muszą być rozpatrzone. Ugruntowane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że z jednej strony sąd drugiej instancji ma pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych zarzutów i wniosków (por. postanowienie z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 748/00, niepubl.; wyrok z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1348/00, niepubl.; postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC, nr 10, poz. 161).

Sąd Apelacyjny wskazał na zarzut powoda wiążący się z kwestionowaniem oceny dowodów, obejmującej również opinię biegłego W. W. Podzielił jednak kwalifikację dokonaną przez Sąd Okręgowy, a zastrzeżenia powoda uznał za nieprzekonujące i bezskuteczne. Zwrócił uwagę na szczególne kryteria oceny tego dowodu, które nie mogą obejmować kwestii wiadomości specjalnych. Mimo tego Sąd Najwyższy zarzut skarżącego uznał za uzasadniony, z

uwagi na nieustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do nieskonkretyzowania przez biegłego i nieudostępnienia skarżącemu dokumentów, które stanowiły podstawę jego wywodów i wniosków. Nie były one również przedmiotem analizy Sądu. Zarzut ten wiąże się z kwestią prawidłowości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Jeżeli do wydania opinii konieczne jest badanie przez biegłego dokumentów i ksiąg znajdujących się u jednej ze stron, a niezłożonych do akt sprawy, to w istocie ma ono charakter przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów. Przy czynnościach biegłego mają prawo uczestniczyć strony i zapoznać się z tymi dokumentami, a zatem o terminie i miejscu przeprowadzenia badania dokumentów przez biegłego należało je zawiadomić. Dokumenty związane z inwestycjami, modernizacjami i remontami, które pozwana Spółka miała zamiar przeprowadzać po dniu 31 grudnia 2010 r. powinny być podstawą opinii oraz analizy powoda i Sądu, a następnie ustaleń faktycznych. Podkreślenia wymaga, że przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne ustalenia Sądu Okręgowego obejmują określenie rodzaju robót i inwestycji dokonanych przez pozwaną bez wskazania, które z nich zostały zakończone, a które będą realizowane w przyszłości. Pozwana nie przedstawiła również uchwały Zgromadzenia Wspólników, podjętej stosownie do § 23 umowy, w odniesieniu do kierunków rozwoju, a zwłaszcza inwestycji w obszarze J. W tym względzie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest konsekwentne, skoro wskazując ponownie na zakres inwestycji, modernizacji i remontów na przestrzeni lat, nie określa czasu ich przeprowadzenia, a abstrahując od inwestycji związanej z J., uznał, że zasadnie zysk za 2010 r. został przekazany na kapitał rezerwowy. Nie ma podstaw do uznania, że zarzut powoda był pozbawiony jurydycznych argumentów, zdalnych do zdyskredytowania wywodów i wniosków opinii biegłego. Powód kwestionował istnienie strategii rozwoju, a w odniesieniu do modernizacji prowadzącej do podwyższenia standardu hotelu utrzymywał, że została ona zakończona. Do tych twierdzeń Sąd Apelacyjny nie odniósł się, a zatem zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. był uzasadniony.

Nie można również odmówić słuszności zarzutowi naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 381 k.p.c. Przewidziana tym przepisem zasada dopuszczalności zgłoszenia przez stronę nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym, nakazuje sądowi drugiej instancji przeprowadzenie dowodów i uwzględnienie

faktów, jeżeli opóźnienie w ich złożeniu zostało usprawiedliwione, nie zachodziła możliwość ich zgłoszenia już przed sądem pierwszej instancji, a potrzeba ich powołania wynikała później. Wyjątki od zasady przeprowadzania dowodów podyktowane zostały głównie dyscyplinowaniem stron i skłonieniem ich do przedstawiania całego, znanego materiału już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie mogą jednak ograniczać rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjęte zostało, że samo tylko istnienie wcześniejszej możliwości powołania określonych dowodów już przed sądem pierwszej instancji, nie przesądza automatycznie o równoczesnym istnieniu już wówczas potrzeby powołania się na te dowody (por. uchwałę z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47; wyrok z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, niepubl.). Przepis art. 381 k.p.c. pozostawia kwestię dopuszczenia nowych dowodów uznaniu sądu drugiej instancji, które jest jednak ograniczone możliwością wykazania przez stronę potrzeby ich późniejszego zgłoszenia. Pominięcie nowych dowodów jest możliwe, jeżeli strona ponosi winę za to, że wcześniej ich nie podała. Przepis ten nie może stanowić przeszkody do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, do czego zawsze powinien dążyć sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Sądu Apelacyjnego, że zgłoszone przez powoda dowody mogły i powinny być zgłoszone przed Sądem pierwszej instancji. Niesłusznie twierdzenia powoda, przedstawiające trudności w uzyskaniu dokumentów, potraktowane zostały jako brak należytej staranności, skoro nie był on w stanie uzyskać tych informacji od strony pozwanej, chociaż jest współnikiem, a nawet od biegłego. Nie ma racji Sąd Apelacyjny, że zgłoszone dowody były nieprzydatne do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, zrównując „kwestionowanie” planów rozwojowych pozwanej z dążeniem do wykazania, że nie było planów uzasadniających zasilenie zyskiem kapitału zapasowego.

Nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Odpowiednie stosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie tego sądu nie musi zawierać wszystkich wymagań przewidzianych dla uzasadnienia merytorycznego orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale powinno



obejmować podstawę faktyczną, określenie jej prawnych konsekwencji oraz te elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, potrzebne są do rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skuteczny jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji oraz Sądowi Najwyższemu kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane. Na istnienie takich nieprawidłowości nie wskazuje skarga powoda.

Podstawowym zadaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako podmiotu gospodarczego jest osiągnięcie dochodów. Istnienie zysku musi wynikać ze sprawozdania finansowego za dany rok obrotowy, które biegły rewident uznał za prawidłowe, rzetelne, jasno przedstawiające sytuację finansową i jej wynik. Roszczenie wspólnika o wypłatę zysku, przewidziane w art. 191 § 1 k.s.h., powstaje z chwilą podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie wspólników o przeznaczeniu zysku do wypłaty dla wspólników. Walne zgromadzenie może przeznaczyć cały zysk do podziału, w całości na kapitał rezerwowy lub zapasowy albo podzielić go częściowo między wspólników i kapitał rezerwowy lub zapasowy. Jednocześnie przyjmuje się w orzecznictwie, że decyzja wspólników, podejmujących uchwałę w przedmiocie przeznaczenia zysku, jest wyrazem znacznego stopnia dyskrecjonalnej władzy większości wspólników, wynikającej z umowy spółki, przyjętego sposobu prowadzenia działalności oraz dbałości o interesy spółki w dłuższej perspektywie. Ingerowanie w ten przyznany zakres niezależności musi być prawnie przewidziane i uzasadnione ważkimi względami. Nie oznacza to jednak dowolności, ponieważ uchwała nie może naruszać zasady równouprawnienia wspólników ani w inny sposób krzywdzić ich, zwłaszcza wspólników mniejszościowych. Podlega ona kontroli określonej w art. 249 § 1 k.s.h. na właściwie zgłoszone żądanie wspólnika. Prawo wspólnika do udziału w rocznym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień majątkowych w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, poza prawem pierwszeństwa objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, prawem uzyskania całkowitej lub częściowej wypłaty udziału, prawem wynagrodzenia za powtarzające się świadczenia niepieniężne, prawem do określonej korzyści w razie likwidacji spółki.

Zasadniczo zatem wspólnik ma prawo oczekiwać, że w razie pozytywnego wyniku działalności spółki w danym roku otrzyma dywidendę

Reguły podziału zysku mogą być określone w umowie spółki, w tym generalne zasady podziału zysku między wspólników bądź odejście od nich. Uchwała wspólników konkretyzuje te zasady, zwłaszcza związane z przeznaczeniem zysku na inne cele. Sąd nie kontroluje zasadniczo polityki ekonomicznej spółki, ale oceniając zasadność zaskarżonych uchwał o niewypłaceniu zysku, może weryfikować trafność konkretnych inwestycji, także co do tego czy nie było lepszych form inwestowania. Potrzeby gospodarcze spółki mogą uzasadniać podejmowanie uchwał o przeznaczeniu zysku na działalność, nawet w okresie kilku lat. Prymat kapitału nad elementem osobowym spółki kapitałowej wskazuje, że w przypadku konfliktu interesów, interes spółki jest nadrzędny w stosunku do partykularnego interesu wspólników. Ważne jest jednak, aby wyłączenie prawa do udziału w zysku nie było nadużywane ponad rzeczywistą potrzebę.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h., przedmiotem zaskarżenia mogą być uchwały powzięte z naruszeniem umowy spółki bądź z naruszeniem dobrych obyczajów, gdy jednocześnie godzą w interes spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Sprzeczność uchwały z umową spółki ma miejsce, gdy bezpośrednio lub pośrednio koliduje ona z normami zawartymi w tej umowie. W doktrynie i w orzecznictwie ukształtowało się zapatrywanie, że dobre obyczaje, w rozumieniu tego unormowania, to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, w tym wewnętrzne relacje pomiędzy wspólnikami i na jej otoczenie, a są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej oraz ogólnych zasad etycznych przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Godzenie w interesy spółki stanowi konsekwencję działań, które prowadzą do uszczuplenia majątku, ograniczają zysk, naruszają dobre imię spółki lub jej organów, chronią interesy osób trzecich, kosztem interesów spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63). Pokrzywdzenie wspólnika, to zmniejszenie jego pozycji w spółce, zarówno udziałowej (majątkowej), jak i osobistej, w odniesieniu do praw i obowiązków korporacyjnych.

Ocena, czy interesy wspólnika zostały naruszone uchwałą walnego zgromadzenia wspólników, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności występujące przy podejmowaniu uchwały, tak w odniesieniu do wyraźnej woli (celu) pokrzywdzenia, jak i bez takiej bezpośredniej woli, ale z godzeniem się, iż pokrzywdzenie wywołać może wykonanie uchwały (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 204; z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, niepubl.; z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12, OSP 2013, nr 11, poz. 108). W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że krzywdzące wspólnika uchwały, to te, których następstwa zapewniają korzyści wspólnikom większościowym, prowadzą do przeinwestowania spółki, transferowania zysku lub majątku do innych spółek, w których pozostali nie mają udziałów. Typowym przypadkiem pokrzywdzenia są uchwały pozbawiające wspólnika prawa do zysku albo uchwalenie udziału w nim na minimalnym poziomie. Ocena konkretnej uchwały dokonana być powinna na podstawie postanowień umowy, w szczególności dotyczących kwestii zasad podziału zysku rocznego i rozwoju działalności spółki oraz uwarunkowań faktycznych, w jakich doszło do jej podjęcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03; z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, niepubl.; z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09, niepubl.; z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, niepubl., z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12).

Zakres kognicji sądu rozpoznającego powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia wspólników przeznaczającej zysk roczny na cele związane z działalnością spółki i jej rozwojem, a tym samym wyłączającej prawo wspólnika do dywidendy, obejmuje rozważenie interesu spółki i wspólnika, które pozwoli na właściwą ocenę zasadności uchwały. W tej kwestii zajdzie potrzeba ustalenia celu działalności spółki, przedsięwzięć koniecznych dla jego realizacji i dalszego rozwoju, polityki rozwojowej spółki, uwarunkowań rynkowych, w tym ewentualnych oznak dekoniunktury, czy poziomu konkurencji w danej branży, potrzeby kumulacji środków, stanu kapitału rezerwowego i zapasowego, poziomu zadłużenia spółki lub przeinwestowania oraz ich przyczyn, skutków uchwały w odniesieniu do okresu wyłączenia zysku z podziału (trwały lub jednorazowy).

W spółce osiągającej zysk z prowadzonej działalności, zwłaszcza gdy ma to miejsce w dłuższym okresie, co do zasady powinno być uwzględniane prawo wspólnika do udziału w tym zysku, w całości albo w części, a ewentualne wyłączenie go, podyktowane szczególną sytuacją, zaistniałą w spółce, wymagającą wzmocnienia jej stanu majątkowego. Posiadanie udziałów w spółce podyktowane jest oczekiwaniem na dywidendę, zwłaszcza gdy wspólnik mniejszościowy, który nie pracuje w spółce, w zasadzie pozbawiony jest innych korzyści związanych z dobrym wynikiem finansowym spółki. Dyskrecjonalny charakter decyzji walnego zgromadzenia o przeznaczeniu zysku na inne cele niż wypłata dywidendy wspólnikom, podlega kontroli w odniesieniu do przesłanek przewidzianych w art. 249 § 1 k.s.h.

W zaskarżonym wyroku nie zostały uwzględnione wskazane kryteria. Dotknięte trafnie podniesionymi zarzutami ustalenia faktyczne nie mogły być podstawą wykładni prawa materialnego. Błędnie Sąd Apelacyjny określił zakres rozpoznania sprawy, niekonsekwentnie przyjmując, że nie jest rzeczą sądu kontrola sposobu prowadzenia inwestycji przez pozwaną, a następnie dokonał oceny jej działalności inwestycyjnej bez umiejscowienia w czasie opisanych działań, nie podał jednak jakie przedsięwzięcia wymagały kumulacji środków finansowych, kosztem dywidendy wspólników. Brak w rozważaniach Sądu analizy postanowień umowy pozwanej Spółki i właściwej kwalifikacji prawa wspólnika do udziału w zysku rocznym oraz sytuacji pozwanej Spółki. Rozpoznanie powództwa opartego na twierdzeniu, że uchwała walnego zgromadzenia ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, nie może być utożsamiane z ingerencją w samodzielność podmiotu gospodarczego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie z regułą przewidzianą w art. 108 § 2 w związku z art. 391 §1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., koszty postępowania kasacyjnego pozostawione zostały końcowemu rozstrzygnięciu.